

grimmy, raiden

yle bólu, żeby spojrzeć sobie w twarz
Tyle bólu, bólu (tfu), tyle bólu, bólu (bam bam□bam□bam)
Tyle bólu, żeby□spojrzeć sobie w twarz

[Zwrotka 1]

Ya, wychodzę w□takich godzinach że tu nikogo nie ma
Jadę do stolicy, w intercity się pozmieniam
Co z tego, nikt tego nie kuma, ja zdejmuję czar
Jeśli tylko dane mi to będzie
Dla wszystkich co muszą się wjechać w odwagę
By kurwa nie pękać jak crack, to dla ciebie jest wędrownka i Grimmy

[Refren]

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby

[Zwrotka 2]

Szukam easter-eggów, po mapie
Na razie znów gonią mnie frajerzy i wklepałem szóstą gwiazdkę
Pokłady stresu znów czekają na aktywację
I co mam zrobić bracie, parzyć sobie ashwagandhę?
Rażę jak grom na mym policzku skarbie
Za dużo prawdziwego życia, jak na piątek noc
Pod jabłkiem cień, jakbym spiskował z Adamem
Pomyśl podwójnie, nim następnym razem wyślesz prąd
Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwam suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jedno żyćko

[Bridge]

Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwam suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jedno żyćko

Zamknij krąg, to nie show, reality kłamstw
Zasuwam suwak, błyskawicznie jak Raiden błyskam
Zepchnij w kąt, jeśli są tylko po to by brać
Bo to niepotrzebny skład, a przecież jedno żyćko

[Refren]

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby

Odwiedzam stare rejony, to miały być stare śmieci
Dlaczego ktoś tu posprzątał, i moje plany zniweczył?
Chciałbym coś kupić na zeszyt, wychodzić za marginesy
Para już frunie pod niebo, słońce nas wgniata do gleby